

# Waldemar Kozyra

---

## Lubelski Urząd Wojewódzki wobec problemów społeczno-politycznych na Lubelszczyźnie w latach 1919-1926

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 56, 149-179

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Historii Najnowszej UMCS

WALDEMAR KOZYRA

*Lubelski Urząd Wojewódzki wobec problemów  
społeczno-politycznych na Lubelszczyźnie  
w latach 1919–1926*

---

Office de Voïévodie de Lublin en présence des problèmes socio-politiques  
dans la région entre 1919 et 1926

POWOŁANIE URZĄDU WOJEWÓDZKIEGO W LUBLINIE  
I PIERWSZY OKRES JEGO DZIAŁALNOŚCI: 1919–1921

1.1. W dniu 2 sierpnia 1919 r. Sejm uchwalił ustawę tymczasową o organizacji władz administracyjnych II instancji.<sup>1</sup> Ustawa ta powoływała na obszarze centralnej Polski pięć województw, to jest: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie. Warszawa miała być odrębną jednostką administracyjną (art. 1). Na czele województwa — głosił art. 2 — „stoi wojewoda mianowany przez Naczelnika Państwa na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych uchwalony przez Radę Ministrów”. Artykuł ten ustalał następnie zakres podstawowych kompetencji wojewody:

1) był on przedstawicielem rządu, sprawującym z jego ramienia władzę państwową na terenie województwa,

2) miał być odpowiedzialnym wykonawcą zarządzeń poszczególnych ministrów,

---

<sup>1</sup> Dziennik Praw Państwa Polskiego, nr 65, poz. 395; por. J. Tłuchowski: *Ustrój władz administracyjnych*, Lublin 1925; W. Brzeziński: *Ogólne zasady podziału administracyjnego Państwa Polskiego na województwa*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1930, nr 10.

- 3) był zwierzchnikiem władz i urzędów na podległym mu obszarze,
- 4) miał być służbowym przełożonym pracowników tychże urzędów.

W konsekwencji ustawa nadawała stanowisku wojewody podwójny charakter: był on przedstawicielem rządu (funkcja polityczna) oraz zwierzchnikiem administracji ogólnej (funkcja administracyjna) na terenie danego województwa.

Artykuł 3 ustalał zakres działania wojewody. Należały do niego: „wszelkie sprawy administracji państwowej z wyjątkiem spraw przekazanych administracji wojskowej, sądowej, skarbowej, szkolnej i pocztowo-telegraficznej oraz urzędów ziemskich”. Ustawa ta powoływała przy wojewodzie bardzo ważny organ, radę wojewódzką, jako surogat przedstawicielstwa samorządu wojewódzkiego. Jej zadaniem było: „wyrażanie opinii w sprawach, podanych pod jej obrady przez wojewodę a ponadto podejmowanie uchwał statutowych przekazanych jej przez ustawy”.<sup>2</sup> Ustawa ta była bardzo ogólna, normowała tylko podstawowe kwestie w obszarze tworzącej się nowej struktury administracyjnej.

Rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów z 13 listopada 1919 r. do ustawy tymczasowej z 2 sierpnia 1919 roku uściślało ją. Dookreślało więc: stosunek służbowy wojewody do władz zwierzchnich, zakres jego kompetencji, orzecznictwa oraz stosunek do podległych mu urzędów, następnie pozycję wojewody wobec urzędników państwowych pracujących w podległych mu organach, organizację rady wojewódzkiej oraz przede wszystkim organizację urzędów wojewódzkich.<sup>3</sup> Wojewoda miał więc bardzo rozległy zakres działania. Winien się faktycznie zajmować całokształtem życia gospodarczego, społecznego, a w konsekwencji i politycznego na podległym mu terenie. By mógł te ambitne zadania realizować, potrzebny mu był sprawny aparat pomocniczy. Takim aparatem miał być dla niego urząd wojewódzki. Jego ustrój określało po raz pierwszy niniejsze rozporządzenie. Artykuł 37 głosił, że „Urząd Wojewódzki składać się będzie z departamentów a mianowicie: Prezydialnego, Administracyjnego, Samorządowego, Zdrowia Publicznego (Wojewódzki Urząd Zdrowia), Aprowizacyjnego, Rolnictwa i Weterynarii, Przemysłowego, Pracy i Opieki Społecznej, Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych oraz Kancelarii Głównej”. Departamenty miały dzie-

<sup>2</sup> DzPrPP, nr 65, poz. 395, art. 1–4; por. M. Jełowicki: *Funkcje współczesnej administracji. Próba klasyfikacji*, „Organizacja, Metody, Technika” 1980, nr 1; M. Szejdowska: *Wojewoda jako przedstawiciel rządu*, Warszawa 1984.

<sup>3</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, nr 90, poz. 490, art. 7–14, 16, 17, 19–20, 21, 24, 30; por. J. Senkowski: *Wojewodowie i starostowie w okresie międzywojennym*, „Rada Narodowa, Gospodarka, Administracja” 1976, R. VI, nr 11; K. Sobczak: *Prawo administracyjne i polityka administracyjna okresu międzywojennego (Węzłowe koncepcje i rozwiązania)*, „Organizacja, Metody, Technika” 1979, R XXII, nr 1, s. 19–24.

lić się na oddziały. Na czele departamentu stał naczelnik. Etaty dla każdego departamentu określał właściwy (resortowy) minister w porozumieniu z ministrem skarbu i wojewodą. Zasadę jednoosobowego kierownictwa organu administracyjnego, jakim był wojewoda, i pomocniczości pracującego na jego rzecz aparatu, jakim był urząd wojewódzki, potwierdzał art. 39, który mówił: „Wszelkie rozporządzenia, pisma, podania itp. nadsyłane do Urzędu Wojewódzkiego, kierowane są do wojewody, który przydziela właściwym urzędnikom do załatwienia, podobnie wszelkie (dokumenty — przyp. W.K.) wychodzące z Urzędu Wojewódzkiego podpisane są przez wojewodę lub jego zastępcę względnie upoważnionych przez wojewodę urzędników”.

Powołanie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się, z punktu widzenia formalnego, na mocy wspomnianej wyżej ustawy tymczasowej z 2 sierpnia 1919 r. Jednakże jego pełne zorganizowanie było rozciągnięte w czasie i faktycznie trwało do wiosny 1921 r. Formalnym momentem zamykającym ten proces było wejście w życie rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z 30 marca 1921 r. do tejże ustawy.<sup>4</sup>

W Lublinie, po wejściu w życie ustawy z 2 sierpnia 1919 r. przez dłuższy czas nic się nie działo. Na wieść o mającym powstać województwie pierwsza zareagowała prasa lubelska, gorąco popierając ideę jego powołania. „Ziemia Lubelska” w połowie września 1919 r. zgłosiła wprost propozycję bycia nieoficjalnym organem prasowym tworzącego się urzędu. Zapewniała, iż „żywotne sprawy naszych terenów przechodzących pod administracyjne zwierzchnictwo Lublina znajdują zawsze na łamach „Ziemi Lubelskiej” zrozumienie: dla ich omówienia otwieramy nasze łamy”.<sup>5</sup> Kilka dni później ta sama gazeta podawała, że:

„[...] według informacji «Kuriera Porannego» [organ warszawski — przyp. W.K.] na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów zatwierdzona została kandydatura Stanisława Moskalewskiego na wojewodę lubelskiego. Nominacja uzależniona jest jeszcze od podpisu Naczelnika Państwa.”

Dodawano następnie, iż w lubelskich kołach (miarodajnych) od dawna spodziewano się tej nominacji.<sup>6</sup> Wbrew jednak powszechnym oczekiwaniom nominacja ta nie nadchodziła. Została podpisana dopiero 17 listopada 1919 r. Stanisław Moskalewski otrzymał ją prawdopodobnie w grudniu<sup>7</sup>,

<sup>4</sup> DzURP, nr 39, poz.236, Rozporządzenie RM z 30 III 1921.

<sup>5</sup> „Ziemia Lubelska”, nr 479 z 14 IX 1919.

<sup>6</sup> *Ibid.*, nr 486 z 27 IX 1919.

<sup>7</sup> R. Hausner: *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939, s. 61 i 65; *Moskalewski Stanisław Witalis: Wojewoda Lubelski*, oprac. A. Kierek, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXII/1, z. 92, s. 42. Podaje, że Moskalewski został mianowany wojewodą 17 XII 1919 roku. Według mnie, nominację tę podpisano prawdopodobnie 17 listopada, a z nieznanых przyczyn, wręczono mu ją dopiero 17 grudnia.

a do Lublina zjechał dopiero pod koniec tegoż miesiąca. „Głos Lubelski” z 1 stycznia 1920 r. pisał: „Wojewoda lubelski p. Stanisław Moskalewski przyjechał już do Lublina i przystąpił do organizowania Urzędu Wojewódzkiego”.<sup>8</sup> Prasa lubelska często pisała o mającym powstać województwie lubelskim, zwłaszcza o dawnych jego dziejach oraz stojących przed nim problemach. I tak, tenże „Głos Lubelski” piórem Romana Ślaskiego przedstawiał jego strukturę terenową.<sup>9</sup> Natomiast Henryk Wierciński na łamach „Ziem Lubelskiej” charakteryzował historię ziem wchodzących w jego skład oraz dawał jego charakterystykę statystyczno-demograficzną.<sup>10</sup> Nowy wojewoda już 12 stycznia 1920 r. w Chełmie witał przybywającego z Wołynia na Lubelszczyznę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Mówił:

„Panie Naczelniku! W imieniu obywateli wskazanego województwa lubelskiego, jako pierwszy tej ziemi w odrodzonej Polsce wojewoda — mam zaszczyt najserdeczniej powitać Cię Dostojny i Drogi nasz Gościu, dziękując Ci gorąco za Twoje przybycie, które budzi w nas nie tylko szczerą radość lecz jednocześnie dzięki twym szlachetnym czynom rodzi w nas uczucie wiary, że pod kierownictwem Twoim Panie Naczelniku — Polska stanie się silnym, prężnym i demokratycznie urządzonym państwem.”

Do Lublina Naczelnik przybył 13 stycznia i ponownie był witany na dworcu przez przedstawicieli władz miasta oraz ludność. Następnego dnia wyjechał do Warszawy.<sup>11</sup>

W czasie, gdy Lubelszczyznę wizytował Józef Piłsudski, trwały intensywne prace nad organizowaniem Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Ostatecznie rozpoczął on oficjalnie pracę 15 lutego 1920 r. Uruchamiało go zarządzenie MSW z 31 stycznia 1920 r., które głosiło: „Z dniem 15 lutego 1920 roku rozpoczynają swoje czynności utworzone na zasadzie ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 roku [...] urzędy wojewódzkie w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie i Białymstoku”. Ministerstwo informowało następnie starostów, iż we wszystkich sprawach, w których dotychczas odwoływali się oni do władz centralnych, zwracać się winni odtąd do właściwego wojewody.<sup>12</sup>

Równocześnie „Ziemia Lubelska” podała 15 lutego 1920 roku następujący komunikat: „Od dnia 15 lutego br. Urząd Wojewódzki rozpoczyna ofi-

<sup>8</sup> „Głos Lubelski”, nr 2 z 1 I 1920.

<sup>9</sup> *Ibid.*, nr 307 z 5 XII 1919.

<sup>10</sup> „Ziemia Lubelska”, nr 12 z 9 I 1920.

<sup>11</sup> „Głos Lubelski”, nr 16 z 13 I 1920; „Ziemia Lubelska”, nr 16 z 12 I i nr 19 z 14 I 1920.

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewody Lubelskiego, Wydział Ogólny, sygn. 211; W. Ówik, J. Reder: *Lubelszczyzna, dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin, 1977, s. 130–138. Błędnie podana jest tu data uruchomienia Urzędu na dzień 20 II 1920.

cialnie czynności. W poniedziałek, 16 lutego br. o godzinie 10 rano JE ks. biskup lubelski odprawi w kościele misjonarskim mszę z powodu rozpoczęcia czynności przez Urząd Wojewódzki”.<sup>13</sup> Natomiast „Głos Lubelski” zrelacjonował otwarcie urzędu i nabożeństwo, po którym wojewoda już w swoim biurze zwrócił się do zebranych tam pracowników z krótkim przemówieniem. W swoim komentarzu odredakcyjnym tak pisał:

„Z punktu widzenia organizacji państwowej jest to wprowadzenie instancji administracyjnej drugiego stopnia [...]. Z punktu widzenia społecznego jest to stworzenie warunków szybszego, bardziej zgodnego z rzeczywistymi interesami ogółu załatwienia poszczególnych spraw. W końcu — z punktu widzenia Lublina — jest to stworzenie z miasta ogniska życia gospodarczego i kulturalnego dla obszaru obejmującego 31 119,9 km<sup>2</sup>.”

Uważano to wydarzenie za w pełni historyczne. Życzono wojewodzie Moskalewskiemu i jego współpracownikom dobrej i owocnej pracy.<sup>14</sup>

Wojewoda Moskalewski w kilka dni po zainaugurowaniu pracy przez LUW, spotkał się z dziennikarzami prasy lubelskiej, przedstawiając im bardzo obszernie swój program działania. Zaprezentował go w specjalnym oświadczeniu, które przeczytał jego sekretarz Eustachy Gaberle. Było to swoiste „exposé wojewody”.<sup>15</sup> W pierwszej jego części zwracał uwagę na znaczenie procesów zjednoczeniowych w ramach administracji rządowej poprzez powołanie urzędów wojewódzkich. Następnie określił swoje główne zadanie polityczno-administracyjne. Było nim „niezlomne stanie na straży interesów Rzeczypospolitej Polskiej” oraz „doskonalenie funkcjonowania wszystkich składników tworzącego się właśnie wojewódzkiego aparatu od najniższych do najwyższych jednostek administracyjnych na terenie województwa”.

Przechodząc do omawiania najpilniejszych problemów, jakie stały przed województwem, naprzód skonstatował, że nie będzie mógł dobrze ich wykonać bez: „sprawnego urzędu. Pierwszą zatem rzeczą będzie — pisał — zorganizowanie doskonałego aparatu Urzędu Wojewódzkiego, który sprawnością i teźyzną swoją dawałby wzór urzędom administracyjnym na terenie województwa”. Urząd ten winien się charakteryzować „szybkim działaniem i załatwianiem spraw życzliwie wobec interesantów”. Następnie, „wytworzenie w tej drodze zaufania do władz, którego brak wobec władz zaborczych był na miejscu, wobec władz państwowych w odrodzonej Polsce jest karygodny”. Dalej, Urząd miał dbać o „wytworzenie” wzorowego, nowoczesnego urzędnika administracyjnego, w przeciwieństwie do „zaschłych wytworów

<sup>13</sup> „Ziemia Lubelska”, nr 75 z 15 II 1920.

<sup>14</sup> „Głos Lubelski”, nr 47 z 15 II i nr 48 z 18 II 1920.

<sup>15</sup> *Ibid.*, nr 52 z 22 II 1920, Wytyczne działalności wojewody lubelskiego.

biurokratyzmu, wyżywających się na papierze a przysłaniających sobie setkami aktów istotne problemy ludności i konieczności życiowe”.<sup>16</sup>

Jeżeli chodzi o nadzór władz administracji wojewódzkiej nad samorządem terytorialnym, to wojewoda rozumiał go bardziej jako partnerskie współdziałanie z nim i czuwanie nad jego normalnym funkcjonowaniem niż jako ścisłą biurokratyczną kontrolę. Z drugiej strony stwierdzał, że w jego działalności widzi niedoskonałości i wady. Jego znamiennej cechą była skłonność do nadmiernych wydatków w gminach miejskich i zbytnia oszczędność w gminach wiejskich. Wyrażał nadzieję, iż te problemy, a także inne, wspólnymi siłami zostaną rozwiązane.

Wiele uwagi wojewoda pragnął poświęcić południowo-wschodniej części województwa. Za jego wschodnią granicą były Kresy Wschodnie, gdzie już szalała „zawierucha bolszewicka”, za południową „Ziemia Czerwińska, gdzie przelewem krwi serdecznej tylokrotnie stwierdzoną polskość próbują dziś zakwestionować polityczne mocarstwa”. Zwracał uwagę na zagrożenia wewnątrz województwa, przez siły „socjalnie zradykalizowane, po części demoralizowane wojną i okupacją”, a w konsekwencji „opanowane przez czynniki antypaństwowe”. Z drugiej strony stwierdzał, że zdrowe elementy w społeczeństwie polskim przezwyciężą te tendencje i działania. W tym miejscu zwrócił szczególną uwagę na rolę i znaczenie w społeczeństwie Kościoła katolickiego. Mówił: „Czynnikiem olbrzymiej wagi dla polskiego żywiołu jest w takich warunkach tradycyjna potęga i znaczenie Kościoła katolickiego, na czele którego w diecezjach: lubelskiej i podlaskiej stoją pasterze: JE ks. bp Fulman i JE ks. bp Przeździecki”. Podkreślał również wysoce patriotyczny charakter gminy ewangelickiej reprezentowanej w Lublinie przez superintendenta Schoeneicha. Nie wspominał o pozostałych wyznaniach. Natomiast wtrącił uwagę, iż z mniejszości narodowych i religijnych silną pozycję w województwie zajmują obywatele pochodzenia żydowskiego.<sup>17</sup>

Obszernie omawiał sytuację społeczno-gospodarczą w województwie. Rozpoczął od stwierdzenia: „Pod względem gospodarczym smutne dotąd panują stosunki: zniszczenia wojenne we wschodniej i południowej części kraju, duże obszary leżące odłogiem, rozzuchwalony bandytyzm i w związku z tymi okolicznościami zanik przemysłu, produkcji rolniczej i hodowli, składają się na ten obraz żałosny”. Sanację gospodarczą łączył z umocnieniem ładu i bezpieczeństwa publicznego. Zapowiadał więc na tym polu energiczne działania. Zwracał uwagę na konieczność odbudowy województwa ze zniszczeń wojennych, zwłaszcza przemysłu i komunikacji. Znaczną rolę przywią-

<sup>16</sup> *Ibid.*, s. 1.

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 1–2.

zywał do przeprowadzenia rzetelnej reformy rolnej. Do głównych zadań państwa zaliczał także otoczenie przezeń szeroką opieką wszystkich pracowników najemnych, świat pracy. W stosunkach między pracodawcami a pracobiorcami znaczną rolę przypisywał działającym przy inspektoratach pracy komisjom rozjemczym. Zwracał uwagę na znaczenie ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza dla robotników. Był więc zwolennikiem szybkiego wprowadzenia dekretu o kasach chorych. Zamierzał zdecydowanie walczyć o podniesienie stanu sanitarnego województwa i ograniczenia szerzących się epidemii.<sup>18</sup> W ostatniej części wystąpienia obiecywał usilnie popierać rozwój oświaty i kultury, szczególnie wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Szczególną rolę kulturotwórczą przyznawał młodemu jeszcze Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu. Miał nadzieję, iż teatr lubelski będzie także ogniskiem narodowej kultury i sztuki, że będą rozwijały się teatry ludowe, do których miał szczególny sentyment.

Na zakończenie stwierdzał: „w zakreślonym przeze mnie dotychczas planie działania mam na myśli całą ludność, nie wyłączając mniejszości narodowych i wyznaniowych. Pragnę wszystkich obywateli Państwa Polskiego niezależnie od ich wyznania czy też przekonań politycznych traktować jednako”. Z drugiej strony jednakże zdecydowanie oświadczył: „Wobec czynników, grup czy jednostek, działających destrukcyjnie na szkodę ogółu i Państwa postępować będę bezwzględnie i nieubłaganie używając w tym celu wszystkich przysługujących mi środków prawnych”.<sup>19</sup>

Lubelski Urząd Wojewódzki w momencie otwarcia, w połowie lutego 1920 r. zorganizowany był jedynie częściowo. Najlepiej były zorganizowane pionierzy podległe resortowi spraw wewnętrznych. Natomiast samodzielne dotąd organy administracji fachowej, np. z resortu rolnictwa, zdrowia, opieki społecznej, były w trakcie reorganizacji i włączania do urzędu. Proces ten przebiegał bardzo różnie. Jedne organy zespoliły się z nim już na wiosnę, inne dopiero na jesieni 1920 r., a jeszcze inne dopiero na początku 1921 r.

Zgodnie z postanowieniem rozporządzenia Rady Ministrów z 13 listopada 1919 r. urzędy wojewódzkie winny składać się z dziesięciu komórek organizacyjnych. Na ich czele w Urzędzie Wojewody Lubelskiego stali: dr Stefan Słęk jako naczelnik Departamentu I Prezydialnego. Był on zarazem zastępcą wojewody.<sup>20</sup> Naczelnik Jan Tłuchowski<sup>21</sup> kierował Departamentem II — Ad-

<sup>18</sup> *Ibid.*, s. 2.

<sup>19</sup> *Ibid.*, s. 2–3.

<sup>20</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Organizacyjny, sygn. 275; Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego, nr 17 z 30 XII 1922; nr 1, poz. 19 z 1920.

<sup>21</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Ogólny, Sprawy Osobowe, sygn. 2134; WO, sygn. 51, 125, 275.



ministracyjnym. Na czele Departamentu III — Samorządowego stał Marian Bronisław Szaynowski.<sup>22</sup> Departament IV — Wojewódzki Urząd Zdrowia był do czasu wcielenia go do UWL samodzielnym organem administracyjnym drugiej instancji dla spraw zdrowotnych. Okólnikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 12 marca 1920 r.<sup>23</sup> został wcielony do urzędu lubelskiego. Jednakże do 1924 roku zachował swoją nazwę. Jego dyrektorem był dr Jan Opieński<sup>24</sup>. Departament V — Apropowizacyjny powstał 1 marca 1920 r. Jednakże dość długo był w stadium organizacji. Na jego czele stał Mieczysław Sekutowicz<sup>25</sup>. Departament VI — Rolnictwa i Weterynarii rozpoczął swoją pracę 1 kwietnia 1920 r. Otóż, okólnik Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z 31 marca 1920 roku głosił: „W dniu 1 kwietnia 1920 roku rozpocznie swoje czynności urzędowe utworzony [...] Departament Rolnictwa i Weterynarii w Urzędzie Wojewódzkim Lubelskim”. W jego skład włączono również: Instytut Weterynaryjny, pełniący dotąd rolę samodzielnego urzędu administracyjnego II instancji oraz Urząd Komisarza Ochrony Lasów.<sup>26</sup> Jego pierwszym szefem był Remigiusz Eychler.<sup>27</sup> Podział organizacyjny Urzędu Wojewody Lubelskiego z 15 maja 1920 roku zapowiadał powołanie Departamentu VII — Pracy i Opieki Społecznej. Naczelnika tego departamentu powołano w czerwcu 1920 r., gdyż jego nazwisko figuruje w spisie członków Lubelskiej Rady Wojewódzkiej. Był nim Stanisław Korczyński<sup>28</sup>. Jednakże ukonstytuowanie się tej komórki nastąpiło dopiero w 1921 r. Departament VIII — Przemysłowy przejął zadania wcześniej rozwiązanych samodzielných urzędów przemysłowych. Rozpoczął swoją działalność w ramach Urzędu Wojewody Lubelskiego dopiero 1 kwietnia 1920 r.<sup>29</sup> Jego obsada kadrowa była nieliczna. Naczelnikiem departamentu był Tadeusz Kryński<sup>30</sup>. Departament IX — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych istniała wcześniej jako samodzielny organ drugiej instancji zajmujący się sprawami będącymi w gestii Ministerstwa Robót Publicznych. Została powołana ustawą z 29 kwietnia

<sup>22</sup> APL, UWL, WO, sygn. 71, 275, 286, 304, 360, 309, 356.

<sup>23</sup> APL, UWL, WO, sygn. 105.

<sup>24</sup> APL, UWL, WO, Spr. O, sygn. 1426; WO, sygn. 105, Okólnik MSW z 27 XI 1924.

<sup>25</sup> APL, UWL, WO, Spr. O, sygn. 1812; DzUWL, nr 11 z 17 XII 1921.

<sup>26</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych, sygn. 1, Okólnik Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych nr 77 z 30 XII 1919, kasujący urzędy weterynaryjne; *ibid.*, Okólnik MPiDP z 26 III 1920, dotyczący uruchomienia Departamentu Rolnictwa i Weterynarii UWL; DzUWL, nr 2, poz. 22.

<sup>27</sup> DzUWL, nr 1, poz. 19 z 1920; nr 5–7 z 31 VIII 1922; APL, UWL, WO, sygn. 275.

<sup>28</sup> „Głos Lubelski”, nr 126 z 9 V 1925; DzUWL, nr 2, z 26 VI 1920.

<sup>29</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nr 3, poz. 48; APL, UWL, WO sygn. 275, Instrukcja Ministra Przemysłu i Handlu z 26 III 1920.

<sup>30</sup> „Głos Lubelski”, nr 126 z 9 V 1925; APL, UWL, WO, sygn. 275; DzUWL, nr 24 z 10 VII 1929.

1919 r. Jej organizację i zakres działania ustaliło rozporządzenie wykonawcze z 1 września 1919 roku.<sup>31</sup> Z chwilą włączenia jej do urzędu lubelskiego przejęła uprawnienia dotąd samodzielnych urzędów okręgowych inspektorów drogowych oraz urzędów okręgowych architektów. Jej kierownikiem był inż. Zygmunt Słomiński.<sup>32</sup> Ostatnią komórką organizacyjną Urzędu Wojewody Lubelskiego była Kancelaria Główna jako Departament X. Na jej czele stał naczelnik Włodzimierz Górski.<sup>33</sup>

Jedną z podstawowych form zarządzania przez wojewodę lubelskiego podległym mu aparatem wojewódzkim było zwoływanie zjazdów starostów i ustalanie na nich bieżącej polityki administracyjnej w województwie.

Pierwszy taki zjazd odbył się 21–23 marca 1920 r.<sup>34</sup> Obecni na tym zjeździe byli starostowie: z powiatu bialskiego Alfred Konopka, biłgorajskiego Stanisław Fijałkowski, chełmskiego Stefan Boguszewski (I), garwolińskiego Stefan Boguszewski (II). Następnie z powiatu hrubieszowskiego Walenty Hłyń, janowskiego Stanisław Cisło, krasnostawskiego Kazimierz Wielanowski, konstantynowskiego Ignacy Święcicki, lubelskiego Walery Baraniecki. Powiat łukowski reprezentował starosta Zenon Łopuski, puławski Zygmunt Skarżyński, radzyński Józef Rudnicki, sokołowski Paweł Konieczny, tomaszowski Tadeusz Eytner, węgrowski Włodzimierz Kryłowski, włodawski Zbigniew Hrehorowicz i powiat zamojski Stanisław Michał Wazowski.<sup>35</sup> Obecni byli także przedstawiciele władz administracji niezespolonej: Stefan Czarnecki – okręgowy inspektor ochrony pracy, Leon Gallas – komendant policji miejskiej w Lublinie i Tadeusz Tomanowski – komendant Okręgu IV Policji Państwowej.<sup>36</sup> Wojewoda w swoim wystąpieniu stwierdził, iż „celem zjazdu jest poznanie się wzajemne, uzyskanie dokładnych informacji z poszczególnych części województwa i skorygowanie prac”.<sup>37</sup> Następnie podkreślił wagę chwili dziejowej, w której przyszło zgromadzonym na zjeździe pracować. Z mocą stwierdzał, iż administracja ma wielką rolę do spełnienia w organizowaniu życia państwowego. Winna ona – w miarę swoich możliwości – zaspokajać istotne potrzeby ludności. By mogła tego dokonać jej pracownicy winni najpierw „osiąść wewnętrzny spokój i przeświadczenie o słuszności swoich czynów oraz opanować nerwy, szkolić się i doskonalić”. Mówił dalej

<sup>31</sup> DzPrPP, nr 39, poz. 283; Monitor Polski, nr 260 z 1919.

<sup>32</sup> „Głos Lubelski”, nr 126 z 9 V 1925; DzUWL, nr 1 z 15 V 1920.

<sup>33</sup> APL, UWL, WO, 44, 75, 50; DzUWL nr 1 z 15 V 1926.

<sup>34</sup> APL, UWL, WO, sygn. 186, Protokół ze zjazdu starostów odbytego 21–23 III 1920 r.

<sup>35</sup> APL, UWL, WO, sygn. 306, Wykaz starostów województwa lubelskiego z lat 1920–1926.

<sup>36</sup> APL, UWL, WO, sygn. 186, Protokół... , s. 1.

<sup>37</sup> „Głos Lubelski”, nr 86 z 27 III 1920.

o specyfice regionu lubelskiego. Swoiste warunki wyznaniowe i narodowe wymagały wyjątkowej rozwagi przy wykonywaniu władzy. Na koniec zwrócił się do zebranych z apelem „by w imię dobra i miłości Ojczyzny przystąpili do pracy i sprawowali władzę w Polsce na podstawach sprawiedliwości i bezstronności, by stali ponad wszelkimi podziałami i ugrupowaniami politycznymi i społecznymi oraz aby dokończyli wszelkich starań do wytworzenia wszędzie dobrych stosunków do skonsolidowania się i umoralnienia władz urzędniczych. Za ofiarną pracę zaskarbią sobie uznanie przyszłych pokoleń i wdzięczność Ojczyzny”.<sup>38</sup>

Następnie poszczególni starostowie referowali sytuację ogólną w swoich powiatach. Z ich wypowiedzi wynikało, iż w powiatach wschodnich zamieszkałych w znacznej mierze przez ludność „rusińsko-prawosławną” dawało się zauważyć stan wyczekiwania na rozwój sytuacji, zwłaszcza z niepokojem, ale i nadzieją słuchano informacji z Rosji. Duchowieństwo prawosławne poza nielicznymi wyjątkami zachowywało się lojalnie wobec władz polskich. Natomiast ludność polska zachowywała się poprawnie i była „usposobiona propaństwowo”. W powiatach południowych znaczny wpływ miało Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”. W północnych przeważały wpływy Związku Ludowo-Narodowego. W środkowej części Lubelszczyzny i w miastach znaczny wpływ miała PPS. Natomiast ludność żydowska, podobnie jak ukraińska, wobec państwowości polskiej „zajęła stanowisko wyczekujące”. Z analizy wystąpień starostów Urząd Wojewódzki wysnuł wniosek, że nie będzie w najbliższym czasie poważnych konfliktów społecznych i że w miarę utrwalania się państwowości polskiej cała ludność „będzie zmierzała do unormalnienia zbiorowego życia na zasadach lojalności i przestrzegania porządku oraz ogólnych interesów Państwa”.<sup>39</sup> Tak więc starostowie na wiosnę 1920 r. zupełnie inaczej postrzegali sytuację na swoich terenach aniżeli Stanisław Krzykała, który pisał o wielkim wzburzeniu społecznym i podniesieniu się fali rewolucyjnej.<sup>40</sup>

W miarę spokojną sytuację społeczno-polityczną mamy również — według wypowiedzi starostów — w drugim kwartale 1920 roku. Mimo toczących się na wschodzie coraz zaciętszych walk, starosta lubelski donosił, iż „spokój społeczny na jego terenie został zachowany”. Co prawda wpływy komunistów wśród robotników w Lublinie utrzymywały się na stałym poziomie, to Związek Zawodowy Robotników Rolnych, będący w zasięgu działa-

<sup>38</sup> APL, UWL, WP, sygn. 186, Protokół... , s. 7.

<sup>39</sup> *Ibid.*, s. 2.

<sup>40</sup> S. Krzykała: *W Polsce niepodległej. Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, pod red. T. Mencła, Warszawa 1974, s. 764.

nia PPS, tracił od jesieni 1919 r. znaczenie po nieudanym strajku rolnym.<sup>41</sup> Natomiast starosta z Zamościa informował Urząd Wojewody Lubelskiego, że: „komendy posterunków policji niezbyt sprawnie obecnie funkcjonują. Brak dobrego materiału na policjantów”. Samorząd gminny za to pracował w miarę sprawnie, co wykazała kontrola magistratu miasta Szczepieszyna i lustracja Szpitala Samorządowego Św. Mikołaja w Zamościu. Ludność żydowska dość masowo wyjeżdżała do Ameryki, a o ludności ukraińskiej brak wzmianki. Niepokój starosty budzili coraz bardziej masowo napływający dezertrzy z armii a także aresztowania poborowych, którzy nie chcieli zgłaszać się do wojska.<sup>42</sup> Sytuacja stawała się jednak coraz trudniejsza w połowie 1920 r. wraz ze zbliżającymi się do granic województwa wojskami sowieckimi.

Wojewoda coraz szybciej przestawiał pracę urzędu lubelskiego i podległych mu władz i urzędów na system wojenny. Ze względów prestiżowych i propagandowych jeszcze w czerwcu 1920 r. ustalono skład, a następnie powołano Radę Wojewódzką przy Wojewodzie Lubelskim. W jej skład wchodziło: po dwóch przedstawicieli sejmików powiatowych, po dwóch przedstawicieli miast wydzielonych, dalej 7 przedstawicieli administracji niezespółonej i 9 delegatów z Urzędu Wojewody Lubelskiego. Łącznie Rada liczyła 58 osób. Jej pierwsze posiedzenie odbyło się jednak dopiero po wojnie polsko-sowieckiej, w styczniu 1921 r.<sup>43</sup>

**1.2.** Województwo lubelskie objęte było bezpośrednimi działaniami wojennymi przez prawie dwa miesiące: od końca lipca do pierwszej dekady września 1920 r.<sup>44</sup>

Dnia 1 lipca 1920 r. sejm powołał jednomyślnie Radę Obrony Państwa z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim na czele. 3 lipca ROP wydała odezwę „Obywatele Rzeczypospolitej”, w której rzuciła hasło „Ojczyzna w niebezpieczeństwie!” Wzywano do oporu cały naród. Wzywano do armii wszystkich zdolnych do noszenia broni. Postanowiono utworzyć Armię Ochotniczą.<sup>45</sup> Rząd skierował do władz administracji terenowej, do woje-

<sup>41</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 1861.

<sup>42</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 2033, Miesięczne sprawozdanie starosty zamojskiego: IV–V 1920 r.

<sup>43</sup> DzUWL, nr 2, poz. 1 z 26 VI 1920; nr 1, poz. 14 z 12 II 1921.

<sup>44</sup> J. Wojciechowski: *Kronika działań wojennych na Lubelszczyźnie w latach 1918–1920*, „Przegląd Kresowy” 1991, nr 2–3, s. 18–20; J. Lewandowski: *Lubelszczyzna w czasie wojny 1920 roku*, „Nowe Relacje” 1990, nr 11–22.

<sup>45</sup> Na temat wojny polsko-sowieckiej istnieje już pokaźna literatura. Są to prace: J. Piłsudski: *Rok 1920*, Łódź 1989; M. Tuchaczewski: *Pochód za Wisłę*, Łódź 1989; W. Pobóg-Malinowski: *Najnowsza historia polityczna Polski*, Londyn 1953.; A. Szczęśniak: *Wojna polsko-radziecka 1918–1920*, Warszawa 1989; Wybór dokumentów do bitwy warszawskiej, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, R. XXXVII, nr 1.

wodów, szereg pism i zarządzeń mających zmobilizować ją i przestawić na pracę w warunkach w pełni wojennych. Tak więc okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 2 lipca 1920 r. przedstawiał wojewodom wieści z frontu i nakazywał podjęcie określonych działań. Pisano w nim:

„Chwila powyższa jaką przeżywa Państwo, wymaga skupienia i spotęgowania wszystkich sił narodu. Ciężkie zmagania się wojsk naszych na froncie z przeważającymi siłami przeciwnika mogą i powinny prowadzić do zwycięstw i zawarcia zaszczytnego pokoju.”

Mogło to się ziścić pod warunkiem, że całe społeczeństwo uświadomi sobie grozę sytuacji i z mocą i zapałem wesprze działania rządu. Niestety, dotąd tak nie było. Społeczeństwo dość „beztrosko” myślało o toczącej się wojnie, nie czując wcale, że nadszedł czas próby dla całego narodu. Pismo zalecało przedstawicielom władz administracyjnych „wejście w najściślejszy ze społeczeństwem kontakt”, budzenie w nim ducha energii i poświęcenia. Z drugiej strony władze te winny zwalczać defetyzm, propagandę antywojenną i działalność wywrotową. Odtąd w urzędach wojewódzkich i starostwach urzędnicy mieli pełnić stałe dyżury.<sup>46</sup>

Wojewoda lubelski, bardzo energicznie i z pewnym wyprzedzeniem instrukcji z centrali przystąpił do mobilizacji całej administracji, a przede wszystkim społeczeństwa przeciwko zbliżającemu się ze wschodu niebezpieczeństwu wojennemu. Za najważniejszą sprawę uznał dokonywanie sprawnego poboru rekruta do wojska. W związku z tym 8 lipca wydał starostom odpowiednie zarządzenie. Stwierdzał w nim, iż w związku z dokonywanym poborem „ujawniła się bardzo silna agitacja antywojenna”, która przynosiła dużo szkód. Domagał się więc od nich podjęcia niezbędnych kroków w celu usprawnienia tej akcji. Dezercja winna być tępiona przez policję, sołtysów i wójtów gmin. Następnie zwracał się z apelem osobistym do starostów: „Pan Panie Starosto — pisał — wobec powagi chwili już nie tylko jako urzędowy zwierzchnik powierzonego powiatu, lecz jako obywatel kraju, winien wydobyć z siebie maksimum wysiłków, zdążających do spokojnej, lecz bezwzględnej i skutecznej współpracy nad obroną Rzeczypospolitej”.<sup>47</sup> Wojewoda był współorganizatorem powołania obywatelskich instytucji wspierających działania administracji, a zwłaszcza służących pomocą mobilizującej się na terenie województwa armii. W organizacjach tych miał się skupić najbardziej ideowy element społeczny. Takimi ciałami miały być na szczeblu województwa — Wojewódzki Komitet Obrony Narodowej oraz komitety lokalne — powiatowe i gminne. W sprawozdaniu WKON czytamy: „W kry-

<sup>46</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 155. Przepisy, dokumenty, zarządzenia z lat 1920–1929.

<sup>47</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 877, Zarządzenie wojewody lubelskiego z 8 VII 1920.

tycznej chwili nieprzyjacielskiej przewagi militarnej z inicjatywy p. Wojewody Moskalewskiego oraz przy czynnym poparciu Urzędu Wojewódzkiego powstał w Lublinie 8 lipca 1920 roku Wojewódzki Komitet Obrony Narodowej, który skupił dla wspólnej akcji Obrony Narodowej przedstawicieli wszystkich grup i partii politycznych od Prawicy Narodowej do PPS oraz przedstawicieli kilku największych zrzeszeń społecznych”.<sup>48</sup>

Komitet lubelski składał się z 26 osób. Na jego czele stanął wojewoda Stanisław Moskalewski. Jego zastępcą został Saturnin Osiński, który wkrótce wstąpił do wojska. Jego następczynią była Irena Kosmowska. Sekretarzem Komitetu był dr Władysław Hedinger, który również wstąpił do wojska. Zastąpił go Jan Olech. W skład Komitetu wchodził także delegat ROP na województwo lubelskie — Antoni Rostworowski.<sup>49</sup> Urząd Wojewódzki i starostowie ściśle współpracowali z WKON i powstającymi w terenie jego odpowiednikami, zwłaszcza że przejmowały one na swoje barki część ich zadań. Na przykład Komitet Wojewódzki powołał spośród swoich członków sześć wydziałów, po części realizujących zadania Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Pracowały one bardzo intensywnie.<sup>50</sup>

Wojewoda zwracał się także bezpośrednio do ludności województwa. W odezwie z 10 lipca nawoływał:

„Dzicz bolszewicka, gnębiąca rosyjskie krainy ruszyła na podbój Polski i Europy. Nieszczęście kołata do wrót naszego kraju. Nie chcę taić przed wami obywatele powagi położenia naszego. Mówię to jasno i otwarcie a spokojnie, gdyż właśnie dlatego nie wolno wam tracić zimnej krwi i trzeźwego rozsądku.”

Prosił dalej o niepopadanie w panikę na widok uchodźców napływających na teren województwa. Ludność nie powinna dawać posłuchu propagandzie antywojennej i antypaństwowej. Informował, iż powstała Rada Obrony Państwa, która wraz z rządem i dowództwem armii przygotowuje państwo na zdecydowane odparcie agresji. Kończył: „Żołnierz nasz, zmagający się krwawo na froncie z napierającą nawałą wschodniego barbarzyństwa, niechaj wie, że jako batalion zaporowy stanął za nim cały naród polski, zgromadzony

<sup>48</sup> APL, UWL, WO, sygn. 210, Materiały z działalności WKON, s. 1.

<sup>49</sup> *Ibid.*, s. 2.

<sup>50</sup> *Ibid.*, s. 2–3; Były to następujące wydziały: I — Kwalifikacyjny, którym kierował profesor KUL, o. Jacek Woroniecki, a po nim inny profesor KUL, Kazimierz Chyliński; II — Mobilizacyjny — na czele z Feliksem Moskalewskim i Janem Bronikowskim; III — Propagandowy — z Czesławem Czerwińskim na czele. Jego współpracownikami byli: ks. Czesław Felkowski, dr Władysław Hedinger, dr Edmund Kłopotowski i Stanisław Paprocki; IV — Wydział Prasowy, z profesorem KUL Leonem Wiśniewskim jako szefem. Następny, wydział V — Pomocy Żołnierzowi, kierowany był przez dr Gorbaczewskiego, a później przez o. Jacka Woronieckiego i VI Wydział: Finansowo-Rachunkowy, na czele z Władysławem Gutowskim.

w szeregach karności i posłuchu”.<sup>51</sup> W podobnym duchu wydał odezwę do społeczeństwa WKON<sup>52</sup>. Zaczęły powstawać komitety obrony w powiatach i gminach. „Głos Lubelski” codziennie donosił o powstaniu tych komitetów. I tak, 1 sierpnia 1920 r. powstały one w powiatach: lubelskim, lubartowskim, tomaszowskim, zamojskim i hrubieszowskim. Natomiast 30 lipca 1920 roku przy współdziałaniu komitetów z Kraśnika i Puław zorganizowano Szwadron Pracy Ochotniczej Dywizjonu Puławsko-Kraśnickiego, wojskowej formacji pomocniczej, która weszła później w skład Ochotniczego Pułku Województwa Lubelskiego. W początkach sierpnia komitety istniały już we wszystkich powiatach i niemal we wszystkich gminach województwa lubelskiego.<sup>53</sup>

Na początku sierpnia Lublin stał się miastem bezpośrednio zagrożonym działaniami wojennymi. Ludność powiatów północnych i wschodnich, a także władze administracyjne poczęły się w pośpiechu ewakuować na zachód. W tej sytuacji przed wojewodą i władzami samorządowymi Lublina stanęło dramatyczne pytanie: Czy Lublin winien być ewakuowany czy też nie. Zdawano sobie sprawę, że opuszczenie stolicy województwa przez władze miejskie i wojewódzkie uderzyłoby w morale ludności cywilnej i wojska walczącego nieopodal na froncie. Ostatecznie, wojewoda Stanisław Moskałewski postanowił, że ewakuacji Lublina i województwa nie będzie, że Lublin atakowany, będzie się bronił jak twierdza wojskowa. Wydał też zarządzenie dla Wydziału Mobilizacyjnego WKON, by ten zorganizował w mieście Straż Obywatelską.<sup>54</sup> Następnie przy Straży Obywatelskiej powstało Pogotowie Wojenne. Ostatnie zarządzenia wojewody i WKON były gorąco dyskutowane na zebraniach publicznych, zebraniach instytucji i organizacji społecznych. W większości przypadków były w pełni akceptowane. Ostatecznie WKON wydał rezolucję, która brzmiała:

„Województwo lubelskie na wypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa ewakuowane nie będzie. Każdy mieszkaniec chwyci w rękę broń: karabin, czy kosę, siekiere czy nóż i walczyć pójdzie o tę ziemię, o swój próg do ostatniego tchu, aż do zwycięstwa. Wieś za wsią, osada za osadą, dom za domem podporą będą i przytułkiem dla naszych wojsk, a dla wdzierającego się wroga śmiertelnościami gniazdem i twierdzą, którą można zniszczyć i zdobyć jedynie po trupach wszystkich obrońców”.<sup>55</sup>

Postawa wojewody lubelskiego Stanisława Moskałewskiego, WKON oraz władz samorządowych Lublina odbiły się szerokim echem w kraju. Były

<sup>51</sup> „Głos Lubelski”, nr 185 z 10 VII 1920.

<sup>52</sup> *Ibid.*, nr 186 z 11 VII 1920.

<sup>53</sup> *Ibid.*, nr 207 z 1 VIII 1920; nr 210 z 3 VIII 1920; Lewandowski: *Lubelszczyzna...*, s. 10.

<sup>54</sup> APL, UWL, WO, sygn. 210, s. 4.

<sup>55</sup> „Głos Lubelski”, nr 290 z 5 VIII 1920.

wskazywane jako przykład właściwej postawy władz administracyjnych i społeczeństwa, zgodnie współpracujących w śmiertelnej walce z napadającym ojczyznę nieprzyjacielem. W sierpniu przypada kulminacyjny okres pracy komitetów obrony, organizacji charytatywnych i całego społeczeństwa na rzecz wojska i przygotowań do obrony Lublina i województwa. Szczyt niebezpieczeństwa dla samego Lublina przypadł na okres od 10 do 23 sierpnia. W tym czasie wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni zostali powołani do Pogotowia Wojennego. Gdy zagrożenie minęło, PW zostało zorganizowane w Ochotniczy Pułk Lubelski i wysłane na front.<sup>56</sup> Po ustąpieniu bezpośredniego niebezpieczeństwa walk na terenie województwa jeszcze przez pewien czas działały komitety obrony narodowej, straże obywatelskie, pogotowia wojenne i szereg innych organizacji mobilizujących społeczeństwo do obrony. Ich dorobek był wielki. Sam WKON udzielił wszelkiej pomocy 25 tysiącom żołnierzy i uchodźcom. Nieoceniona była jego praca propagandowa. Wydał kilkaset różnego rodzaju ulotek i materiałów propagandowych w tysiącach egzemplarzy. Jego zarząd zwołał na 12–13 września 1920 r. zjazd przedstawicieli wszystkich istniejących komitetów powiatowych i miejskich. Zjazd przekształcił się w wielką manifestację patriotyzmu i zwycięstwa. Przyjęto, że mimo odsunięcia niebezpieczeństwa bolszewickiego „ich istnienie jest potrzebne”. Podobnie uznano za celowe utrzymanie Straży Obywatelskiej. Uchwały te spotkały się jednak ze sprzeciwem ugrupowań lewicowych.<sup>57</sup> We wrześniu sytuacja normalizowała się. Władze administracji państwowej wracały wraz z ludnością cywilną do północno-wschodniej części województwa. Starostowie w innych jego częściach coraz pewniej obejmowali ster władzy administracyjnej w swoje ręce. Odbudowywano posterunki policji, a tam gdzie istniały, wzmacniano je.

Oceniając działalność Urzędu Wojewody Lubelskiego i podległej mu administracji, należy stwierdzić, że młoda administracja państwowa w województwie bez pomocy społeczeństwa nie uniosłaby w pełni ciężaru spraw i obowiązków, które spadły na nią w okresie nawałnicy wojennej. Odwołanie się wojewody Stanisława Moskałewskiego do społeczeństwa i powołanie organizacji patriotyczno-społecznych, takich jak komitety obrony narodowej czy straże obywatelskie w zasadniczy sposób wzmocniło ją. W wielu przypadkach organizacje te przyjęły na siebie główny ciężar organizowania społeczeństwa do obrony, a zwłaszcza prowadzenia prac techniczno-organizacyjnych i mobilizacyjnych. W rezultacie, ta zgodna współpraca administracji i społeczeństwa dała świetne wyniki.

<sup>56</sup> APL, UWL, WO, sygn. 210, Materiały. . . , s. 4.

<sup>57</sup> „Głos Lubelski”, nr 241 z 5 IX 1920, nr 250 z 14 IX 1920.



We wrześniu i październiku głównym zadaniem administracji wojewódzkiej było utrzymanie spokoju i porządku publicznego w terenie oraz likwidacja skutków przejścia przez środkową i zachodnią część województwa fali uchodźców i dezertów z armii sowieckiej. Uciążliwością były niekiedy i wojska polskie zdemoralizowane wojną i zachowujące się nagannie. Zaczęto też zastanawiać się nad sensem dalszego istnienia organizacji paramilitarnych, takich jak straża obywatelskie, wchodzące często w konflikty kompetencyjne z Policją Państwową.<sup>58</sup> Normalizowała się sytuacja polityczna. Wpływy przejmowały czy raczej utrwały polskie ugrupowania demokratyczne. Jak donosił starosta radzyński: „Ruch komunistyczny i jego przywódcy zniknęli zupełnie równocześnie z ucieczką Zarządu Związku Zawodowego Robotników Rolnych do Bolszewii”. Po odwróceniu wojsk sowieckich na terenie powiatu aresztowano 128 skompromitowanych osób i oddano je pod sąd wojskowy.<sup>59</sup>

Urząd Wojewódzki w Lublinie powoli wracał do normalności. Przystąpiono do intensywnego budowania jego struktury, nadrabiając stracony czas w lecie 1920 r. Z ogólnych charakterystyk poszczególnych departamentów wynika, że Urząd Wojewody Lubelskiego, mimo pewnych zahamowań, w latach 1920–1921 rozbudowywał się. I tak na wiosnę 1920 r. urząd liczył 51 osób, z czego na etatach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych było 36 osób, a na etatach pozostałych resortów 15. Natomiast na wiosnę 1921 roku pracowało w nim już 85 osób. Z tego urzędników etatowych było 58, urzędników nieetatowych (kontraktowych) — 15; niższych funkcjonariuszy — 12.<sup>60</sup> Tak więc liczba pracujących w tym Urzędzie w ciągu roku zwiększyła się o 34 osoby, to jest o 42,3%.

#### WOJEWODA LUBELSKI WOBEC ŻYCIA SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO W LATACH 1921–1926

**2.1.** Urząd Wojewódzki w Lublinie swoją politykę administracyjną w sferze społeczno-politycznej ustalał tak jak poprzednio na zjazdach starostów oraz w oparciu o informacje otrzymywane od niższych organów i władz administracyjnych. W informacjach tych były zawarte wiadomości o bieżącym życiu szerokich warstw społecznych, nastrojach społecznych, działalności organizacji politycznych, gospodarczych, kulturalnych itp. Najważniejsze z tych informacji były oczywiście sprawozdania starostów. Głównie w oparciu o nie LUW analizował sytuację w terenie i przygotowywał zbiorcze informacje dla

<sup>58</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1960, Miesięczne sprawozdanie starosty radzyńskiego za wrzesień 1920 roku, s. 23.

<sup>59</sup> *Ibid.*, s. 24.

<sup>60</sup> APL, UWL, WO, sygn. 283.

władz zwierzchnich. Stąd też niebagatelnym problemem była ich jakość. Niestety, w interesującym nas okresie nie była ona najlepsza. Przykładem niech będzie pismo wojewody do starostów z marca 1926 r., w którym mówi, że informacje o życiu społeczno-politycznym przesyłane do LUW są bardzo niepełne. Zalecał więc, by sprawozdania dotyczące partii politycznych starostowie przesyłali do urzędu dwa razy do roku, między 1–15 maja i 1–15 grudnia. Wojewoda pisał: „Winien Pan Starosta [...] usystematyzować posiadany [...] materiał informacyjny, stwarzając całokształt wiadomości odzwierciedlających prawdziwy stan polityczny swego powiatu”. W części I tak skonstruowanego sprawozdania winna być informacja polityczna, a w części II — ocena tej sytuacji przez starostę oraz dane statystyczne.<sup>61</sup>

W latach 1921–1922 Lubelski Urząd Wojewódzki koncentrował się na sprawach związanych ze stabilizacją życia społeczno-politycznego po latach wojen. Temu więc zagadnieniu miał być poświęcony zjazd starostów zwołany na 1–3 lipca 1921 roku. Wojewoda pisał: „Celem zjazdu jest oprócz omówienia spraw wyznaniowych i narodowościowych [...] rozpatrywanie spraw gospodarczych [...] a także spraw sanitarnych, bezpieczeństwa publicznego i stosunków politycznych”.<sup>62</sup> Na zjeździe tym ustalono między innymi, iż administracja będzie dokładać wszelkich starań, by życie społeczno-polityczne miało „pełne warunki rozwoju” w województwie. Wojewoda zapewniał również, że będzie dążył do jak najszybszego unormowania spraw związanych z publicznym działaniem organizacji politycznych, gdyż dotąd było szereg wątpliwości i luk prawnych w tej materii.<sup>63</sup>

W latach 1921–1922 zróżnicowanie polityczne społeczeństwa było znaczne. Widać to było szczególnie w ośrodkach miejskich, takich jak: Lublin, Siedlce, Zamość. Poglądy bardziej ujednoczone dominowały na wsi i w małych miasteczkach. Stąd też urząd uważał, że „prowincja” wyznacza propaństwowe tendencje w życiu społeczno-politycznym województwa.<sup>64</sup> Z drugiej strony LUW i podległa mu administracja wiele uwagi poświęcały rozpoznawaniu, a następnie ograniczaniu wpływów w społeczeństwie organizacji „wywrotowych” to jest komunistycznych i kryptokomunistycznych. W tej

<sup>61</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 155; pismo wojewody lubelskiego z 5 III 1926.

<sup>62</sup> APL, UWL, WO, sygn. 168, s. 54.

<sup>63</sup> APL, UWL, WO, sygn. 155; por. M. Jełowicki: *Pojęcie, istota i mechanizmy polityki administracyjnej*, „Organizacja — Metody — Technika” 1981, nr 11; K. M. Pospieszalski: *O stanowisku prawnym partii politycznych w Polsce międzywojennej*, [w:] Prace Komitetu Nauk Społecznych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1977, t. XVI, z. 2, s. 135–147.

<sup>64</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1736; Roczne sprawozdanie starosty hrubieszowskiego, s. 2; por. *Lublin rewolucyjny 1882–1982*, pod red. Z. Mańkowskiego, Lublin 1982.

sprawie wojewoda lubelski wydał szereg zarządzeń i okólników, informując w nich podległe sobie władze o poczynaniach tych organizacji oraz o konkretnych zadaniach władz w ich zwalczaniu. Przykładem może tu być okólnik wojewody lubelskiego z 3 lutego 1921 r. w sprawie antypaństwowej agitacji w folwarkach, wśród robotników rolnych. Omawiał w nim metody i formy jej prowadzenia, a następnie zalecał starostom zlikwidowanie jej w krótkim czasie.<sup>65</sup>

W owym okresie urząd znaczną uwagę poświęcał życiu społecznemu mniejszości narodowych zamieszkujących województwo, to jest ukraińskiej i żydowskiej. Dotyczyło to głównie organizacji nacjonalistycznych współpracujących z komunistami.<sup>66</sup> Chodziło głównie o rozpracowanie tych organizacji, zbadanie ich wpływów i możliwości organizacyjnych. Stąd też starano się zorganizować dobrą strukturę informacyjną na tym obszarze. Były z tym znaczne trudności i do końca interesującego nas okresu w pełni nie zostały rozwiązane. Mimo to od początku 1922 r. zaczęły do LUW napływać w miarę regularnie dość dokładne wiadomości o życiu i działalności organizacji społeczno-politycznych tych mniejszości. Tak więc starosta hrubieszowski między innymi pisał: „Nad uświadomieniem ludności ukraińskiej pracowało duchowieństwo i nieliczna inteligencja. Znaczna jej część ma słabe wykształcenie a za to dużo fanatyzmu. Praca ta tchnie wrogim usposobieniem do państwa polskiego”.<sup>67</sup>

O życiu mniejszości narodowych informował również starostów Urząd Wojewódzki. W piśmie z 8 czerwca 1922 r. wojewoda pisał do starostów na temat organizacji społeczno-politycznych wśród Żydów polskich. Ogólnie dzielił te organizacje na a) niewywrotowe i b) wywrotowe. Następnie obszernie omawiane były poszczególne nurty polityczne z obu wskazanych wyżej bloków. W piśmie tym szczególną uwagę zwracano na znaczenie ruchu syjonistycznego wśród społeczności żydowskiej. Omawiano poszczególne organizacje z nim związane, między innymi organizację Torbut, Związek Syjonistycznych Organizacji Młodzieżowych. Z organizacji gospodarczych, urząd zwrócił uwagę na Związek Kupców Żydowskich.<sup>68</sup>

<sup>65</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 336; por. J. Marszałek: *Początki ruchu ludowego na Lubelszczyźnie*, [w:] *Ruch ludowy na Lubelszczyźnie*, pod red. J. Szaflika, Lublin 1964, s. 15–44. J. Danielewicz: *Ruchy rewolucyjne na Lubelszczyźnie w latach 1918–1923*, Lublin 1968.

<sup>66</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1736, Sprawozdanie starosty hrubieszowskiego z 1922, s. 3–4; por. S. Krzykała: *Z dziejów KPRP na Lubelszczyźnie 1918–1923*, Lublin 1961.

<sup>67</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1736; Sprawozdanie starosty hrubieszowskiego... , s. 4–5.

<sup>68</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 155; Okólnik wojewody lubelskiego z 8 VI 1922; por. G. Iwiński: *Powstanie i działalność Komitetu Organizacyjnego Młodzieży*, „Cukunft” w Polsce (styczeń 1922–kwiecień 1923), „Pokolenia” 1974, R. XII, nr 3, s. 41–62.

Poważnym sprawdzianem sprawności administracji ogólnej podległej Urzędowi Wojewódzkiemu były wybory parlamentarne, rozpisane na 5 i 12 listopada 1922 r. Urząd Wojewódzki odpowiadał za ich stronę prawno-organizacyjną. Natomiast nie ingerował w przebieg tych wyborów od strony politycznej. Generalnie rzecz ujmując, urząd i podległa mu administracja były w czasie kampanii wyborczej i w czasie samych wyborów w zasadzie bezstronne. Świadczy o tym minimalna wprost liczba protestów wyborczych przeciwko działalności i postawie władz administracyjnych na terenie województwa lubelskiego.<sup>69</sup> Wojewoda poprzez swoje służby obserwował jedynie postawę poszczególnych grup i warstw społecznych oraz reprezentujących je partii i ruchów politycznych. Ostatecznie w wyborach tych w województwie lubelskim zwyciężyły ugrupowania centrowe. Tak więc PPS otrzymała 2 mandaty, PSL „Wyzwolenie” — 7, Chłopskie Stronnictwo Radykalne — 4. Natomiast Związek Ludowo-Narodowy — 5, a PSL „Piast” — 3. Blok Mniejszości Narodowych zdobył 5 mandatów.<sup>70</sup>

**2.2.** Wzrost napięcia politycznego nastąpił w grudniu 1922 roku w związku z wyborem na Prezydenta RP Gabriela Narutowicza. Wybór ten wywołał gwałtowne protesty ugrupowań prawicowych zarówno w stolicy, jak i w terenie. Niezadowolenie to dało się także odczuć w kręgach administracji państwowej, gdzie ugrupowania te miały dużo zwolenników. Stąd też nowy premier, gen. Władysław Sikorski wysłał do wojewodów okólnik, w którym domagał się dyscypliny służbowej w podległych im organach administracyjnych oraz „zabezpieczenie ich” przed wpływami politycznymi.<sup>71</sup> W tym okresie mamy pełny rozkwit rządów parlamentarnych i zarazem wzrost napięcia społecznych związanych z hiperinflacją 1923 r., a następnie czas wielkiej reformy gospodarczo-monetarnej Władysława Grabskiego. W owym czasie Urząd Wojewódzki nadal obserwował życie społeczno-polityczne oraz podejmował restrykcyjne działania wobec tzw. ruchów wywrotowych.

<sup>69</sup> Podobnie było w wyborach do parlamentu w 1919 r.; por. E. Domań: *Wybory do Sejmu Ustawodawczego 1919 roku w lubelskim okręgu wyborczym*, „Annales UMCS”, sec. F. vol. XXXVIII/XXXIX, 1983/1984, s. 219–239; *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniach 5 i 12 listopada 1922 r.*, [w:] *Statystyka Polska*, t. VIII, Warszawa 1926.

<sup>70</sup> S. Krzykała: *W Polsce niepodległej (1918–1939)*..., s. 773; por. J. Janiszewski: *Wyniki wyborów parlamentarnych w Polsce w roku 1922 w świetle ordynacji oraz praktyki wyborczej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika”, Prawo 1969, z. 9, s. 161–174.

<sup>71</sup> APL, UWL, WO, sygn. 221; Okólnik Prezesa RM z 18 XII 1922; por. K. Grzybowski, M. Sobolewski: *O rządach parlamentarnych w Polsce w latach 1919–1926*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1970, t. XXII, z. 1, s. 227–236; A. Czubiński: *Polska odrodzona. Społeczne i polityczne aspekty rozwoju odrodzonego państwa polskiego*, [w:] *Rozprawy i Studia*, Poznań 1982.

Tak więc starosta lubelski w swoim sprawozdaniu z maja 1924 r. pisał:

„Z sanacją Skarbu związane — i w następstwie jej przewidziane — przesilenie gospodarcze zaczęło się odbijać na wszystkich warstwach i wywołało zakłopotanie całego ogółu [...] Nastąpiła recesja, zmniejszyła się produkcja, obrót handlowy. Ograniczono więc pracę do kilku dni w tygodniu.”

Konkludował jednak:

„Mimo to społeczeństwo większego rozgoryczenia nie wykazuje: żyje wiarą w przetrwanie przesilenia.”<sup>72</sup>

Spośród partii prawicowych LUW wiele uwagi poświęcał ZL-N. W mniejszym stopniu partiom chadeckim, które były stosunkowo słabe na podległym mu obszarze. Stąd też starostowie przekazywali dokładne informacje o działalności ZL-N na ich terenie. Starosta chełmski pisał więc w swoim sprawozdaniu z grudnia 1923 r., iż w jego powiecie związek większej aktywności nie przejawiał i jedynie zrelacjonował wiec poselski ks. Wojciskiego, który apelował o poparcie przez społeczeństwo rządu większości sejmowej, tj. Chjeno-Piasta.<sup>73</sup> Podobnie było z Polską Partią Socjalistyczną. Była ona postrzegana jako główna siła lewicy społecznej. W sprawozdaniach starostów na jej temat można zauważyć pewną ostrożność i rezerwę. Uważano ją za jedną z głównych partii faktycznie opozycyjnych wobec rządów centrowprawicowych. Zwracano więc uwagę na przygotowania PPS do ciągłych protestów, wieców, manifestacji. Dużą uwagę przywiązywano do uchwał i decyzji jej władz statutowych, a zwłaszcza Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Lublinie.<sup>74</sup> Jeżeli chodzi o ruch ludowy, to w owym czasie największe znaczenie miało PSL „Wyzwolenie”, a następnie PSL „Piast”, a w południowo-zachodniej części województwa Chłopskie Stronnictwo Radykalne ks. Okonia oraz szereg pomniejszych partii i organizacji ludowych. Trzeba przyznać, że ruch ludowy był również wnikliwie obserwowany, a jego działalność skrupulatnie analizowana w Urzędzie Wojewódzkim.<sup>75</sup>

W drugiej połowie 1923 r. sytuacja społeczno-polityczna uległa znacznemu zaostrzeniu w związku z kryzysem hiperinflacyjnym. W wielu miastach

<sup>72</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1864.

<sup>73</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1709, 1864; por. *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, pod red. K. Myślińskiego, Zamość 1969.

<sup>74</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1864, s. 3; por. B. Pawłowski: *PPS na Lubelszczyźnie w okresie listopad 1923 — maj 1926*, „Annales UMCS” sec. F, vol. XXX, 1975, s. 29–48; W. Uziębło: *Wspomnienie o Lubelskiej Radzie Delegatów Robotniczych*, „Z pola walki” 1981, t. VI, s. 262–271.

<sup>75</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1864, sygn. 1709; por. J. Szaflik: *Z dziejów radykalnego ruchu ludowego na Lubelszczyźnie w latach 1918–1931*, [w:] *Ruch ludowy na Lubelszczyźnie*, Lublin 1964, s. 45–100; J. Jachymek: *Koncepcja narodu i państwa w myśli politycznej PSL „Wyzwolenie” 1919–1939*, „Rocznik Lubelski” 1986, t. XXVII/XXVIII, s. 131–143.

nastąpiły rewolucyjne wystąpienia, których kulminacją były wypadki krakowskie w listopadzie 1923 r. W tym też czasie uaktywniła się tzw. „konspiracja polityczna” związana głównie z Komunistyczną Partią Polski, ale nie tylko. Chodziło też o konspirację piłsudczykowską związaną z PPS. Partia ta powoływała własną, po części zakonspirowaną milicję. Z ugrupowaniami pravicowymi związane było natomiast tajne Pogotowie Patriotów Polskich.<sup>76</sup> W tej sprawie minister spraw wewnętrznych tak pisał do urzędów wojewódzkich:

„Od jakiegoś czasu w społeczeństwie, a również w prasie różnych odłamów politycznych są kolportowane alarmistyczne wiadomości o tych lub innych organizacjach konspiracyjnych posiadających charakter polityczny. Organizacje te mają posiadać wzajemnie przeciwstawne programy polityczne oraz mają dążyć do ich zrealizowania w drodze nielegalnej.”

W celu ochrony państwa przed tymi organizacjami i ich działaniami zalecał więc:

1) dokładne zbadanie sprawy na swoim terenie przez wojewodę oraz przedłożenie MSW sprawozdania w tym względzie;

2) w razie ujawnienia takich organizacji „bezwzględnie przystąpić do ich zupełnego zlikwidowania”.

Likwidacja ta miała odbywać się w sposób możliwie ostrożny pod względem politycznym. Zalecano, by akcja ta była przeprowadzona „przy wybranych mężach zaufania z poważnych organizacji społecznych, by było zapewnione minimum jawności publicznej”. Zlikwidowanej organizacji należało zarekwirować broń, sprzęt, a jej posiadaczy pociągnąć do odpowiedzialności karnej.<sup>77</sup>

Urząd przystąpił do realizacji tych dyrektyw, koncentrując się jednak na konspiracji komunistycznej. Natomiast prasa lewicowa ujawniła, że w Lubelskiem działało pravicowe, tajne Pogotowie Patriotów Polskich na czele z bratem wojewody Stanisława Moskalewskiego, Feliksem. Ponadto związany z tą organizacją miał być komendant Komendy Miejskiej Policji Państwowej. Urząd właściwie nie reagował na te enuncjacje. Był więc za to ostro atakowany przez partie lewicowe oraz posądzany o stronniczość polityczną i „realizację polityki jednego obozu”. Wojewoda Moskalewski odrzucał te pomówienia, twierdząc, że realizuje wyłącznie politykę rządu. Za jedynie re-

<sup>76</sup> A. Ajnenkiel: *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Historia polityczna Polski: 1918–1926*, Warszawa, s. 349 i n. Por. A. Pepłoński: *Udział organów bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej w inwigilacji ruchu komunistycznego w latach 1918–1926*, „Z pola walki” 1982, R. XXV, nr 1/2, s. 183–198.

<sup>77</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 155, Okólnik MSW z 14 VII 1923; por. *Wspomnienia weteranów ruchu ludowego*, Praca zbiorowa pod red. M. Grada, Warszawa 1968.

alną i groźną dla państwa uznawał działalność konspiracyjną komunistów i ich tajnych organizacji.<sup>78</sup> Urząd Wojewódzki nakazywał więc starostom stałą obserwację tych ugrupowań, a w razie naruszenia przez nich prawa, zdecydowane działania. Tak więc w grudniu 1923 roku starosta chełmski pisał:

„KPRP niezbyt silna. Zbiera się w lasach lub łąkach pod pozorem zebrań towarzyskich, w ziemie nie było to możliwe”.

Następnie podawał, że:

„[...] 9 grudnia odbyło się zebranie organizacyjne. Na tym zebraniu Mendel Cymermann krytykował dotychczasową działalność partii w Chełmie dowodząc, że o ile w środowiskach żydowskich robotników agitacja partyjna postępuje naprzód [...] o tyle wśród robotników polskich w tym kierunku nic nie zostało zrobione.”

Następnie starosta szczegółowo relacjonował całą dyskusję, której konkluzja była taka, że mimo trudności ruch komunistyczny ma przed sobą wielką przyszłość, gdyż „PPS jest wśród robotników skompromitowana”.<sup>79</sup> Starosta lubelski w sprawozdaniu z maja 1924 roku informował o wystąpieniu komunistów w pochodzie pierowszomajowym, choć oficjalnie udziału w nim nie brali. Omawiał też bieżącą działalność lubelskiej komórki KPP oraz Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Natomiast starosta łukowski podawał, iż na wiosnę 1925 r. na jego terenie komuniści działali jawnie w ramach Niezależnej Partii Chłopskiej oraz częściowo w Związku Zawodowym Robotników Rolnych. Agitowano w nim za natychmiastową reformą rolną oraz przeciw nadmiernym podatkom i zbytniemu zbrojeniu armii.<sup>80</sup> Urząd Wojewódzki w pismach okólnych nadal informował starostwa o działalności KPP w kraju oraz ruchu komunistycznego na arenie międzynarodowej. Chodziło o to, by mieli oni szerszą informację o wieloaspektowej działalności tego ruchu i by lepiej mogli rozumieć jego działania na swoim terenie. Tak więc w piśmie z dnia 29 marca 1924 r. LUW pisał o rezultatach odbytej w Moskwie w dniach 10-16 listopada 1923 roku Międzynarodowej Konferencji Włościańskiej. Powołano na niej Międzynarodową Radę Włościańską, której zadaniem miało być koordynowanie chłopskich ruchów rewolucyjnych w skali całego świata. W konkluzji pisma zalecano: „zwrócenie uwagi na wszelką agitację komunistyczną wśród chłopów i usiłowanie

<sup>78</sup> „Nowa Ziemia Lubelska”, nr 29, z 19 XII 1923 i nr 29 z 20 XII 1923.

<sup>79</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1709, s. 3; por. E. Horoch: *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993.

<sup>80</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1864; 1916; por. A. Peptoński: *Współpraca wojskowych i policyjnych służb informacyjnych w zwalczaniu ruchu komunistycznego w Polsce 1918–1926*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1985, R. XIII, nr 41, s. 138–153.

tworzenia oddziałów Międzynarodówki Włościańskiej”.<sup>81</sup> W innym piśmie z 13 października 1924 r. wojewoda lubelski pisał, że: „Według otrzymanych zupełnie ścisłych i poufnych informacji «Politbiuro» KC KPRP na ostatnim zebraniu funkcjonariuszów komitetów okręgowych KPRP jako główne zadania bieżące dla partii wysunięto trzy następujące: 1) urządzenie tzw. «akcji więziennej», 2) przeprowadzenie dyskusji okręgowych w związku z V Kongresem Kominternu, 3) przeprowadzenie kampanii mającej na celu połączenie się wszystkich związków zawodowych”. Następnie podawano szczegółowe informacje co do czasu i form protestów przewidzianych w ramach „akcji więziennej”.<sup>82</sup>

Wojewódzka administracja ogólna w Lublinie zwracała również uwagę na działalność organizacji społecznych, zawodowych, instytucji i związków religijnych w aspekcie społeczno-politycznym. Tak więc w latach 1922–1926 Urząd Wojewódzki interesował się działalnością związków zawodowych, a zwłaszcza wpływami wśród nich poszczególnych ruchów i ugrupowań politycznych. Najbardziej obserwowane były tzw. klasowe związki zawodowe, gdzie dominujące wpływy miała PPS, a znaczne KPP. Najwięcej uwagi poświęcano w LUW następującym związkom: Związkowi Zawodowemu Kolejarzy, Związkowi Zawodowemu Robotników Rolnych, Związkowi Zawodowemu Robotników Przemysłu Metalowego. Interesowano się również mniej znaczącymi organizacjami, takimi jak Związek Zawodowy Robotników Cukrowni, Związek Zawodowy Pracowników Szewskich czy Związek Zawodowy Pracowników Igły.<sup>83</sup> Związki te oprócz zajmowania się bieżącymi sprawami swoich członków organizowały, mające znaczenie polityczne strajki, manifestacje, protesty. Strajki te wybuchały z różnym natężeniem przez cały interesujący mnie okres. Administracja ogólna bezpośrednio nie ingerowała w relacje pracodawca-pracobiorecy oraz powstające na tym tle konflikty. Interwencja jej rozpoczynała się wtedy, gdy następowało naruszenie spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Zasadą jednak było, że zanim użyto sił porządkowych, mediowały w zaistniałych sporach Okręgowy Inspektor Pracy oraz komisje rozjemcze.<sup>84</sup> Niestety, Urząd Wojewódzki wydawał kilkakrotnie

<sup>81</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 336; por. S. Krzykała: *Walka o prawa dla robotników rolnych*, [w:] *Dzieje Związku Zawodowego Pracowników Rolnych 1919–1969*, Warszawa 1969.

<sup>82</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 155; por. *Akta śledcze Sądu Okręgowego w Lublinie z lat 1919–1922 dotyczące oskarżonego Henryka Bitnera*, oprac. M. Gąszczak [w:] „*Studia i Materiały Lubelskie*”, 1985, t. X, s. 81–110.

<sup>83</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1709; 1864.

<sup>84</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 873, Pismo UWL z 14 VII 1925; por. W. Mich: *Strajk powszechny robotników rolnych w październiku 1919 r.*, „*Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego*” 1989, R. XXVIII, nr 1, s. 39–54.



polecenie użycia przeciwko strajkującym lub manifestującym sił policyjnych. Najbardziej znaną akcją było zaatakowanie na polecenie wojewody manifestacji bezrobotnych, którzy w dniach 6 i 7 kwietnia 1926 roku gwałtownie demonstrowali przed gmachem magistratu w Lublinie, a następnie podjęli próbę zdobycia go siłą. „Policja piesza i konna zaatakowała bezrobotnych i w wyniku starcia po obu stronach byli ranni, a 42 osoby aresztowano. Drugiego dnia [7 kwietnia — przyp. W. K.] bezrobotni zaczęli zbierać się ponownie w trzech punktach miasta: przed Magistratem, przed Trybunałem i na polu przed katedrą. Policja rozpędziła gromadzących się aresztując dalszych 5 osób”.<sup>85</sup> W kilka dni później wojewoda S. Moskalewski odwiedził w szpitalu rannych policjantów i podziękował im za „sumienne wypełnianie obowiązków”.<sup>86</sup>

Wzrost napięcia społeczno-politycznego w całym kraju, a zwłaszcza na Kresach Wschodnich nastąpił w latach 1925–1926. Władze państwowe podjęły szereg działań gospodarczo-społecznych i politycznych, a także administracyjnych, by zaradzić tej sytuacji. Należało do nich między innymi powołanie w 1924 r. Korpusu Ochrony Pogranicza. Wojewoda lubelski, realizując zalecenia władz zwierzchnich w tej materii wydał 26 lutego 1925: „Zarządzenie na wypadek zaburzeń groźnych dla bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego”.<sup>87</sup> W zarządzeniu tym wojewoda pisał:

„Najważniejszym zadaniem administracji politycznej winno być takie opanowanie powierzonego sobie terenu [by — przyp. W. K.] nie tylko żaden ważniejszy fakt nie mógł ująć uwagi tej władzy, ale co ma dla interesów państwa głębsze i zasadnicze znaczenie, musi być władza administracyjno-polityczna zawsze przygotowana na wszelkie ewentualne zamieszki i zaburzenia, które mogłyby poważnie wstrząsnąć podstawami państwa [...] Z uwagi przeto na konieczność posiadania jednolitego planu postępowania władz i skoordynowanie pracy wszystkich czynników bezpieczeństwa publicznego [...] przedkładam panu staroście do wiadomości i ścisłego zastosowania się następującą instrukcję”.

I tak na wypadek ewentualnych zaburzeń polecano: 1) wzmocnić odpowiednio silnie posterunki policji, 2) pogłębić wywiad polityczny na terenie powiatu, celem ustalenia wrogiej działalności osób, grup, związków i stowarzyszeń 3) poddawać poufnej i ścisłej inwigilacji osoby, które bądź przejawiały wrogą dla państwa działalność bądź o taką były podejrzewane. Zalecano sporządzanie odpowiednio przygotowanych raportów o sytuacji społeczno-politycznej i przebiegu zaburzeń, podawanie listy osób wrogo na-

<sup>85</sup> S. Krzykała: *Stosunki społeczno-polityczne w Lublinie w latach 1921–1939*, [w:] *Dzieje Lublina*, t. II, pod red. S. Krzykały, Lublin 1975, s. 150 i n.

<sup>86</sup> „Głos Lubelski”, nr 107, z 13 IV 1926.

<sup>87</sup> APL, UWŁ, WSP, sygn. 873.

stawionych do państwa i biorących udział w tych wystąpieniach. Dalej, przedstawiano procedury działań zmierzających do likwidacji w zarodku rozruchów i zaburzeń. Główną rolę w tych działaniach miała odgrywać policja, a przede wszystkim komendanci powiatowi Policji Państwowej. Mieli oni posiadać aktualne listy podejrzanych o wrogą działalność przeciwko państwu. W czasie zagrożenia osoby te prewencyjnie winny być aresztowane. Ostateczną decyzję o aresztowaniu osób z tych list „ustalał osobiście starosta po wysłuchaniu wniosków powiatowego komendanta Policji Państwowej”. Starosta wraz z komendantem miejscowym policji mogli, jeżeli uznali to za stosowne, zabezpieczyć sobie pomoc wojska poprzez porozumienie się z dowódcą najbliższego garnizonu.<sup>88</sup>

Decyzję o rozpoczęciu likwidacji zaburzeń przez siły porządkowe podejmował ostatecznie wojewoda. W zarządzeniu z 26 lutego 1925 roku pisano: „Celem skoordynowania postępowania władz oraz konieczności planowanego zlikwidowania wstępnej akcji, likwidację zarządza wojewoda na skutek posiadanej materiału i wniosków w tej sprawie starosty”. Dalej dokładnie wskazywano, jak należy postępować w zależności od wielkości zaburzeń. Ile i jakich sił użyć, by wystarczyły do ich stłumienia. Kiedy uruchomić pomoc z innych powiatów, a kiedy zwrócić się o pomoc do wojska. Po zlikwidowaniu wystąpień policja winna natychmiast przeprowadzić energiczne śledztwo, aresztując bezzwłocznie ich organizatorów i biorących w nich czynny udział. Aresztowanych wraz z materiałami dowodowymi należało w ciągu 24 godzin przekazać władzom sądowym. Po całkowitym zlikwidowaniu tych wystąpień sytuacja winna wrócić do stanu poprzedniego, a z wykonanej akcji starosta miał przesyłać raport wojewodzie.<sup>89</sup>

Urząd Wojewódzki w Lublinie, jak wspomniałem wyżej, interesował się szeregiem organizacji i instytucji społecznych. Zainteresowanie to było różne w stosunku do poszczególnych organizacji. Tak więc, jeżeli chodzi o organizacje związane z ruchem ludowym czy narodowo-demokratycznym, takie jak: „Macierz Szkolna”, Towarzystwo „Rozwój”, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” itp. jedynie formalnie rejestrowano ich bieżącą działalność bez jej wartościowania. Dokładniejszą obserwacją objęte już były organizacje parapolsudczykowskie, takie jak Związek Strzelecki.<sup>90</sup> Natomiast rozległej obserwacji poddane były instytucje gospodarcze i społeczne znajdujące się pod wpływami socjalistycznymi, a zwłaszcza komunistycznymi. Przykładem tu może być Lubelska Spółdzielnia Spożywców opanowana przez PPS

<sup>88</sup> *Ibid.*, rozdz. I, pkt 1–12.

<sup>89</sup> *Ibid.*, rozdz. II, pkt 1–14.

<sup>90</sup> APL; UWL, WSP, sygn. 1709.

i KPP. Działali tutaj m.in. Jan Hempel, Irena Kosmowska czy Bolesław Bierut. W mniejszym stopniu interesowano się np. kasami chorych, które były nadzorowane przez PPS.<sup>91</sup>

W interesującym mnie okresie istniały bardzo dobre stosunki między Urzędem Wojewódzkim Lubelskim a Kościołem katolickim. Hierarchia kościelna oraz duchowieństwo generalnie popierało działania administracji rządowej w województwie. Brało udział w uroczystościach państwowych, a LUW z reguły wspierał wszystkie inicjatywy społeczne, podejmowane przez Kościół. Starosta lubelski wiosną 1924 r. tak pisał: „Gdy z jednej strony idea socjalistyczna słabnie w związku z tym umysły krańcowe przesuwają się ku komunizmowi, to z drugiej strony materialistycznemu światopoglądowi coraz wyraźniej przeciwstawia się czynnik duchowy, który się ujawnia w pogłębieniu uczuć religijnych mas”. Przykładem miało być między innymi entuzjastyczne przyjęcie ks. bp. Fulmana przez robotników w parafii Milejów, do których przenikały również idee komunistyczne.<sup>92</sup>

Sprawy mniejszości narodowych w latach 1922–1926 również znacznie absorbowały uwagę Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. W tym czasie urząd starał się realizować wśród tych mniejszości propagowaną przez ówczesne rządy, politykę asymilacji narodowej.<sup>93</sup> W konsekwencji, przynosiła ona znaczne napięcia między władzami państwowymi a mniejszościami narodowymi. Napięcia te wystąpiły również na terenie województwa lubelskiego, gdzie w znacznym odsetku zamieszkiwała ludność pochodzenia ukraińskiego i żydowskiego, a w niewielkim — niemieckiego. Wojewoda Lubelski w październiku 1923 roku tak pisał o tych mniejszościach: „W ostatnich czasach zaobserwować się dała wzmożona działalność polityczna antypaństwowa w organizacjach społecznych, oświatowych itp. mniejszości narodowych”. Dlatego też administracja podjęła działania zmierzające do wyeliminowania tego zjawiska głównie poprzez zamykanie i likwidację tych instytucji. Z kolei akcja ta stawała się powodem oskarżenia Polski na forum międzynarodowym o „brak tolerancji i niedotrzymywanie zobowiązań międzynarodowych”. Mimo to wojewoda zalecał kontynuowanie dotychczasowej linii

<sup>91</sup> J. Marczuk: *Rada Miejska...*, s. 80–81; S. Krzykała: *Stosunki społeczno-polityczne w Lublinie...*, s. 154 i n.

<sup>92</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1864. Sprawozdanie sytuacyjne starosty lubelskiego, maj 1924; por. M. Jaskólski: *Religia i Kościół w programach politycznych lewicy, centrum i prawicy*, „Zeszyty Naukowe UJ” nr 738, *Studia Religioznawcze*, 1984, z. 12, s. 49–76; Z. Zieliński: *Duchowieństwo polskie w dziele odrodzenia narodowego i odbudowania państwowości polskiej*, „Summariusz”, 1977, nr 6.

<sup>93</sup> Szerzej na ten temat pisali: A. Chojnowski: *Koncepcja polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa 1979, s. 20 i n.; R. Torzecki: *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 84 i n.

postępowania, nakazując jedynie, by przy podejmowaniu działań restrykcyjnych przygotowywać dokładne ich uzasadnienie, by można je było w odpowiedniej chwili użyć przeciwko ewentualnym atakom.<sup>94</sup>

Sytuację komplikował fakt, że coraz większe wpływy wśród mniejszości narodowych zdobywały sobie ruchy i partie radykalne społecznie czy narodowo, które były uważane za „wywrotowe”, tj. antypaństwowe, i z całą bezwzględnością zwalczane przez państwo polskie i jego administrację. W konsekwencji w pierwszej połowie lat dwudziestych we wschodnich powiatach województwa zamieszkałych w znacznej mierze przez ludność ukraińską sytuacja była napięta. By temu zaradzić, wojewoda lubelski zwołał na 9 marca 1925 roku specjalny zjazd starostów powiatów nadbużańskich.<sup>95</sup> Na zjeździe tym dyskutowano o działalności poszczególnych partii ukraińskich, zwłaszcza komunistycznej i próbowano wypracować wspólne stanowisko administracji rządowej w tej kwestii. Na zjeździe tym naczelnik Okręgowego Urzędu Śledczego w Lublinie Kazimierz Florko mówił:

„Na terenie województwa lubelskiego istnieją tzw. ukraińskie organizacje powstańcze, których „sztab” ma swoją siedzibę w Łucku. Kierownictwo całej akcji spoczywa w ręku komitetu, mającego siedzibę w Charkowie, a inspirowany jest przez Komintern. Poza tym akcja cała posiada ścisły związek z akcją tzw. Białoruskiej Organizacji Powstańczej.”

Następnie omówił obszernie strukturę organizacyjną tej konspiracji, zasięg wpływów i uzbrojenie. OUŚ w Lublinie przypuszczał, że termin zbrojnego wystąpienia wyznaczony był — w województwie lubelskim — na 15 marca 1925 r. Zauważono, że „Organizacja” w powiecie hrubieszowskim próbowała dotrzeć do wojska, administracji państwowej i łącz telekomunikacyjnych.<sup>96</sup> W podsumowaniu zjazdu wicewojewoda S. Bryła nakreślił politykę urzędu wobec mniejszości ukraińskiej, a w szczególności wobec wyżej omówionych poczynań antypaństwowych. Tak więc starostowie winni działać tak, by ogół Ukraińców wiedział, że państwo nie walczy z nimi, a jedynie z działającymi wśród nich organizacjami wywrotowymi. Natomiast jeżeli chodzi o akcje administracyjno-polityczne wobec określonych grup i organizacji ukraińskich, to winny one być odtąd lepiej przygotowane i bardziej skoordynowane. O jej przeprowadzeniu winny wiedzieć oprócz LUW także kierownicy ościennych urzędów powiatowych. Akcje te odtąd powinny mieć

<sup>94</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 410; por. J. Lichten: *O asymilacji Żydów w Polsce od wybuchu pierwszej wojny światowej do końca II wojny światowej (1914–1945)*, „Zeszyty Historyczne ZIH” 1977, z. 42, s. 96–134.

<sup>95</sup> APL, UWL; WO, sygn. 186.

<sup>96</sup> APL, UWL, WO, sygn. 186; W. Kozyra: *Administracja wojewódzka wobec mniejszości ukraińskiej na Lubelszczyźnie w latach 1919–1939*, [w:] *Pogranicze. Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, Lublin 1992, s. 23–24.

charakter przede wszystkim prewencyjny, uprzedzający, a nie następczy — represyjny. Wicewojewoda stwierdzał dalej, że jeżeli chodzi o obiekty sakralne, będące kwestią sporną między Kościołem katolickim a Cerkwią prawosławną, to antagonizuje ona ciągle stosunki polsko-ukraińskie, ale obecnie na szczeblu wojewódzkim nie można jej rozwiązać.<sup>97</sup> Jeżeli chodzi o mniejszość żydowską, to Urząd Wojewódzki w Lublinie także obserwował wszystkie działające tutaj organizacje społeczne i polityczne, ale szczególną uwagę zwracał na poczynania partii socjalistycznych oraz komunistycznej. Dokładnie też analizowano spory i konflikty polityczne w łonie tej mniejszości. Tak więc starosta lubelski w następujący sposób charakteryzował sytuację społeczno-polityczną wśród ludności żydowskiej na swoim terenie: „Podczas gdy część młodzieży skłaniała się do skrajnej lewicy (komunizm) inny ich odłam (ortodoksi) czynili największe wysiłki w kierunku wzmocnienia uczuć religijnych wśród mas żydowskich”.<sup>98</sup> Ze sprawozdań wpływających do urzędu z powiatów wynikało jednoznacznie, że prawie cała ta społeczność była mniej lub bardziej niechętna wobec państwa polskiego, a zwłaszcza realizowanej przez niego ówczesnej polityki wobec mniejszości. Tak więc agitację antypaństwową prowadzili nie tylko komuniści żydowscy, ale także organizacje mieszczańskie np. związki kupców żydowskich. Związki te przygotowywały np. masowe protesty podatkowe, które „zalewały” urzędy skarbowe, dezorganizując ich pracę.<sup>99</sup>

**2.3.** Politykę realizowaną wobec społeczeństwa przez rządy demokracji parlamentarnej oraz Lubelski Urząd Wojewódzki przerwał zamach stanu Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r. Wybuch konfliktu i jego przebieg z wielką uwagą i napięciem śledzony był przez LUW i podległą mu administrację terenową oraz — co oczywiste — przez całe społeczeństwo Lubelszczyzny. W czasie przewrotu 12–14 maja 1926 roku wojewoda Stanisław Moskalewski przebywał w Warszawie. Zastępował go w Lublinie wicewojewoda Stanisław Bryła. Administracja ogólna w województwie lubelskim na wieść o walkach w stolicy jednoznacznie stanęła po stronie legalnego rządu. By uspokoić nastroje polityczne w Lublinie i na prowincji, LUW wydał kilka urzędowych komunikatów informujących o pomyślnym rozwoju wypadków dla strony rządowej. Zablokowano równocześnie telefoniczne połączenie z Warszawą, by odciąć prasę lewicową od niezależnego dopływu informacji o przebiegu

<sup>97</sup> APL, UWL, WO, sygn. 186, s. 166; por. B. Budurowicz: *Polska a problem ukraiński w latach 1921–1929*, „Zeszyty Historyczne” 1983, z. 66 s. 15–47.

<sup>98</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 1864, s. 85; por. M. Grinberg: *Żydowskie partie polityczne w Polsce w latach 1919–1939*, „Kalendarz Żydowski” 1988/1989, R. VI, s. 156–161.

<sup>99</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 155, Pismo okólne wojewody lubelskiego z 15 V 1925; sygn. 336, Pismo okólne wojewody lubelskiego z 24 VI 1925.

zamachu. Dnia 14 maja wicewojewoda S. Bryła wprowadził na terenie województwa stan wyjątkowy. Policja otrzymała rozkaz rozbijania manifestacji popierających czyn Józefa Piłsudskiego.<sup>100</sup> Dnia 15 maja dotarła do Urzędu Wojewódzkiego informacja o ustąpieniu prezydenta i rządu. Był to telefonogram podpisany przez gen. Burhard-Bukackiego, w którym pisał on, że upadł rząd W. Witos, a wojska rządowe podporządkowały się marszałkowi Piłsudskiemu. Marszałek Piłsudski oraz Maciej Rataj przystąpili do prac nad utworzeniem nowego rządu.<sup>101</sup> Dnia 16 maja wicewojewoda Bryła wydał urzędowy komunikat następującej treści:

„Pan Prezydent Wojciechowski zrzekł się Urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej w ręce konstytucyjnego zastępcy Marszałka Sejmu Macieja Rataja, który objął urządowanie 15 maja o godz. 1 w nocy. Prezes Rady Ministrów Wincenty Witos jeszcze do rąk Prezydenta Wojciechowskiego złożył dymisję rządu. Powyższe polecam zakomunikować władzom równorzędnym i podległym na terenie województwa.”<sup>102</sup>

W Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim jak też w starostwach zapanowała konsternacja. Prawie przez trzy dni urząd był sparaliżowany i faktycznie nie pracował. Dopiero 18 maja wicewojewoda Bryła zwołał konferencję prasową w sprawie sytuacji, jaka zapanowała w województwie po zamachu majowym. Na konferencji tej obecny był również naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego mjr Teodor Szczodrowski. Na wstępie wicewojewoda zakomunikował dziennikarzom, że na polecenie ministra spraw wewnętrznych wprowadził w województwie cenzurę prewencyjną. Miała być bezwzględnie stosowana w przypadku artykułów i wystąpień prasowych opisujących wypadki warszawskie w duchu podburzania nastrojów społecznych i ich jątrzenia. Zaapelował równocześnie, by prasa lubelska zechciała się do tych zarządzeń zastosować. Zaraz jednak przeciwko zarządzeniu zaprotestowali dziennikarze prasy lewicowej, twierdząc, że będą pisali na temat zamachu zgodnie z własnym sumieniem.<sup>103</sup> Przedstawiciele urzędu stwierdzili, że uznają zamach i nowe władze, w wyniku którego zostały powołane. Urząd Wojewódzki w Lublinie i podległe mu władze i urzędy będą lojalnie wykonywać polecenia nowego rządu.<sup>104</sup>

Gdy stało się jasne, że zwyciężył Józef Piłsudski i powołał podporządkowany mu rząd Kazimierza Bartła, prasa lewicowa oraz środowiska piłsudczykowsko-socjalistyczne i liberalne przypuściły gwałtowny atak na wojewodę

<sup>100</sup> „Ziemia Lubelska”, nr 107 z 15 V 1926.

<sup>101</sup> APL, UWL, WSP, sygn. 86.

<sup>102</sup> „Głos Lubelski”, nr 133 z 16 V 1926.

<sup>103</sup> „Ziemia Lubelska”, nr 112 z 20 V 1926, s. 2.

<sup>104</sup> *Ibid.*, s. 3.

Stanisława Moskalewskiego, Urząd Wojewódzki Lubelski i urzędy administracji starościńskiej. Hasło do ataku dała „Ziemia Lubelska” już 15 maja artykułem: „Do dymisji”.<sup>105</sup>

W pierwszych miesiącach po zamachu majowym Urząd Wojewódzki był w głębokim impasie. Wojewoda Moskalewski, wybitny działacz Narodowej Demokracji miał wyjątkowo trudną sytuację polityczną. Mimo to dość długo trwał na swoim stanowisku, bo do początków listopada 1926 r. Przez ten czas zwycięski obóz polityczny był zablokowany w przejmowaniu polityczno-administracyjnej władzy w województwie.<sup>106</sup>

Podsumowując, należy stwierdzić, iż na działalność wojewody lubelskiego w sprawach społeczno-politycznych w latach 1919–1926 wpływało wiele czynników. Po pierwsze, Polska w tych latach była państwem liberalnym i demokratycznym, państwem prawa. To w zasadniczy sposób wpływało na działalność administracji państwowej. Po drugie, administracja ta, a więc i Urząd Wojewódzki w Lublinie, realizowały przede wszystkim ogólną politykę państwa, ustalaną przez aktualnie rządzący układ polityczny, tworzący rząd. W latach 1919–1926 był to układ centrowy, w którym znaczącą pozycję uzyskała endecja i ruch ludowy, a w mniejszym stopniu PPS i PSL „Wyzwolenie”. Koncepcje tych sił w kwestiach społeczno-politycznych stały się koncepcjami państwowymi i w mniejszym lub większym zakresie były realizowane przez administrację terenową. Po trzecie, były to rządy demokratyczne, a więc w konfliktach politycznych nie wychodzących poza ramy ustrojowe wojewodowie winni zachowywać się w zasadzie bezstronnie. Stąd taka a nie inna postawa LUW w czasie wyborów w 1922 r. Po czwarte, postawę urzędu wobec problemów społeczno-politycznych na Lubelszczyźnie określał brak stabilności politycznej na szczytach władzy państwowej. Często zmieniające się rządy i częste kryzysy polityczne wpływały ujemnie na pracę administracji terenowej z jednej strony, a z drugiej obiektywnie zwiększały pozycję i znaczenie szefów tej administracji, a w szczególności wojewodów. Stąd na bieżącą działalność administracji wojewódzkiej w Lubelskiem znaczny wpływ miała osobowość polityczna wojewody Stanisława Witalisa Moskalewskiego i jego styl zarządzania województwem.

<sup>105</sup> „Ziemia Lubelska”, nr 107 z 15 V 1926.

<sup>106</sup> „Ziemia Lubelska”, nr 110 z 18 V 1926; nr 122 z 20 V 1926; nr 118 z 21 V 1926.

## RÉSUMÉ

La voïévodie de Lublin a été formée en vertu de la loi provisoire du 2 août 1919. Elle était dirigée par un voïévode en tant qu'organe d'administration générale de II<sup>e</sup> instance. Ses autorisations étaient de nature politique (il représentait le gouvernement sur le territoire de la voïévodie) et administrative (il était supérieur des autorités et offices administratifs dans le ressort de l'administration complexe).

Le premier voïévode de Lublin, Stanisław Witalis Moskalewski, remplissait ses fonctions du 17 nov. 1919 au 3 nov. 1926. Son office, formant l'appareil auxiliaire, n'a pourtant commencé son activité que le 15 février 1920. Toutefois, le voïévode Moskalewski travaillait déjà en janvier 1920, entre autres fonctions accueillant le Chef de l'État Polonais, Józef Piłsudski, étant de passage dans la voïévodie. En février et les mois suivants, bien que l'office n'ait pas encore été définitivement organisé, le voïévode a commencé son activité socio-politique car il y avait des affaires très importantes et urgentes.

Dans cet article on essaie de présenter l'activité de l'Office de Voïévodie de Lublin dans le domaine socio-politique dans les aspects fondamentaux et les problèmes principaux. Avant tout, on parle donc en bref de la formation et de l'organisation de l'Office de Voïévodie de Lublin, ainsi que de la première période de son activité, embrassant les années 1919–1921. Dans cette période, on attire l'attention plus particulièrement sur le travail de cet Office pendant la guerre polono-bolchevique. Ensuite, on caractérise l'activité du voïévode de Lublin dans les années 1921–1926, en parlant de son travail pendant la campagne électorale et les élections au parlement en 1922, de même que de l'attitude de cet Office envers l'activité et les mouvements politiques légaux et illégaux (le Parti Communiste Polonais et ses annexes). On parle en plus du comportement de cet organe par rapport aux organisations sociales et économiques jouant un certain rôle politique. Puis, on attire l'attention sur son attitude envers les syndicats et les associations religieuses, et surtout celles de l'Église catholique. Enfin, on traite des problèmes des minorités nationales, surtout des Ukrainiens et des Juifs.

En résumant, il faut constater que l'activité de l'Office de Voïévodie de Lublin dans le domaine socio-politique des années 1919–1926 était la résultante de nombreux facteurs, parmi lesquels il faut compter avant tout l'existence d'un système défini politique et juridique en Pologne de cette époque, à savoir le système de l'État constitutionnel et démocratique, celui de l'État de droit. Dans cet État, l'activité de l'administration publique a été assez strictement définie par les prescriptions de la loi, elle n'avait donc pas une pleine liberté d'action. Les restrictions de son activité résultaient aussi du système des forces politiques et de leur variabilité caractéristique pour le système de démocratie parlementaire. Par conséquent, cet Office, dans le domaine socio-politique, agissait impartiellement, se concentrant surtout à son observation. Il procédait activement seulement contre les „mouvements révolutionnaires” qui troublaient de manière évidente l'ordre politique et juridique dans l'État.